

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

»Gazeta«  
»Gospodarz«  
»Gość Niedzielny«  
wychodził trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Piotra m.  
Jutro: Katarzyny p.  
Pojutrze: Wniebowstąpienie P.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 4 36 zach. 7 20  
Jutro: » » 4 34 » 7 22  
Pojutrze: » » 4 32 » 7 23

## W Olsztyńku

odbędzie się

walny wiec przedwyborczy

dla powiatu Ostródzkiego

w czwartek 1go maja

(Wniebowstąpienie Pańskie) w południe o wpół do 1szej w mieszkaniu kupca

p. Jana Sendrowskiego

w pobliżu Kościoła katolickiego w ulicy Dworcowej.

Na porządku dziennym: 1) obór komitetu wyborczego dla powiatu ostródzkiego, 2) obór delegata i zastępcy, 3) sprawa zorganizowania powiatu ostródzkiego i inne sprawy.

Przemawiać będzie redaktor p. Wł. Pieniężny z Olsztyna i inni.

Dla ważności spraw, a mianowicie utworzenia własnej organizacji wyborczej zaprasza się wszystkich rodaków o jak najliczniejsze przybycie.

Za komitet

St. Pawlik, gospodarz w Makrutach.

## Rada Narodowa.

W Poznaniu odbyło się w czwartek posiedzenie Centralnego komitetu wyborczego celem wyboru 9 delegatów do Rady Narodowej w myśl statutu, uchwalonego na wspólnym posiedzeniu kół poselskich i Centralnego komitetu wyborczego w Berlinie. Wybrani zostali: szambelan Cegielski, dr. Krysiwicz, Władysław Grabski, ks. dziekan dr. Wolszlegier, poseł Sikorski, dr. Hanke z Bytomia, dr. Zygmunt Seyda z Katowic, Rose z Berlina i Jan Brejski z Bochum. Jak wiadomo, z kół poselskich wybrani zostali: Władysław Seyda, hr. Mielżyński, dr. Chłapowski, ks. Stychel Łaszewski, hr. Zółtowski, hr. Włodzimierz Skórzewski, dr. Mizerski, Korfanty i dr. Niegolewski.

Tych 19 osób stanowi więc Radę Narodową. Bezpośrednio po posiedzeniu odbyło się konstytucyjne zebranie wszystkich członków Rady Narodowej, na którym powołano na prezesa hr. Ludwika Mycielskiego z Gałowa. Zastępcą prezesa wybrany został ks. dr. Wolszlegier. Na sekretarza obrano dra Krysiwicza, a na jego zastępcę Władysława Grabskiego. Skarbnikiem został dr. Niegolewski.

## Haniebna robota centrowców.

Komitet wyborczy polski dla Górnego Śląska ogłosił odezwę, którą częściowo przytaczamy, ponieważ doskonale nam przedstawia wstępną postawę centrowców. Oto co między innymi pisze:

Ostatnie wybory sejmowe były dla ludu polskiego jako tako pomyślne. W skład Koła Polskiego weszło trzech posłów polskich ze Śląska. Stało się to, ponieważ się centrowcy złączyli z ludem polskim ku wspólnej walce przeciw innowiercom, prze-

ciw zaciętym wrogom religii naszej i narodowości polskiej.

Na sojuszu tym zyskali więcej od nas centrowcy: przeprowadzili za naszą pomocą więcej posłów i nie sprzeniewierzyli się zasadom swoim.

Centrowcy śląscy zawdzięczają swoje polityczne znaczenie na Górnym Śląsku w pierwszym rządzie ludowi polskiemu, bez którego tracą wręcz uprawienie do bytu politycznego u nas.

Pomimo to złączyli się obecnie z protestantami masonami i innowiercami z pełną świadomością i z oczywistym zamiarem pozbawienia ludu polskiego skromnych wpływów w sejmie pruskim.

Niesłusznie i niemądrze sobie postąpili centrowcy, łącząc się z innowiercami z krzywdą dla nas. Wywieszają sztandar katolicyzmu, żeby otrzymać głosy ludu polskiego, a równocześnie zaprzęcają lud ten lutrom i żydom. Nie bacząc na zasady wiary Kościoła, żeby razem z nimi lud polski do reszty pognać.

Nawet w samym obozie centrowym mnożą się głosy, że centrum śląskie przestało być stronictwem szczerze katolickim, że popiera protestantów, że stwarza rodzaj ogólnie chrześcijańskiej religii. Nie posuwamy się aż tak daleko, ale uważamy centrum na Górnym Śląsku za wyraźne niebezpieczeństwo dla ludu polskiego i dla sprawy katolickiej.

Polskie władze wyborcze kilkakrotnie się udawały do centrowców, by się znowu połączyli z ludem polskim. W imieniu Komitetu Centralnego zwrócił się do nich X. dziekan dr. Wolszlegier z wiedzą Komitetu Prowincjonalnego; daremnie starano się odwieść ich od niecznych zamiarów.

Centrowcy wiedzą, że niesłusznie postępują, bo zawsze udawali, że na własną rękę bez naszej pomocy i bez pomocy wrogów naszych przeprowadzą, że po wyborach walmanów jeszcze dalsze kompromisy chcą pozawierać z wrogami naszymi. My się temu zanadto nie dziwimy. Wymarła bowiem prawie zupełnie stara gwardya księży centrowych, którzy razem z ludem zwalczyli wyjątkowo prawa z narażeniem osobistej wolności. Co z tej gwardyi zostało, niema między centrowcami prawie żadnego wpływu. Pierwsze skrzyńce grają księża młodzi, skłonni do ulegania rządowi we wszystkim, i świeccy hakatyści, a całą tą kapelą dyryguje prezes rejencyi.

Centrowcy łączą się z wrogami naszymi i im pomagają, przeto na nasze zaufanie i naszą pomoc nie zasługują.

## Zdobycie Skutari!

Król Nikita wygrał wojnę z Europą. Jak już donosiliśmy wczoraj poddała się twierdza Skutari dnia 22 bm. Czarnogórcom. Niżej podajemy bliższe szczegóły kapitulacyi.

W nocy wtorkowej wojska czarnogórskie przypuściły atak do wszystkich pozycji tureckich. Walka na bagnety trwała całą noc. Turcy stracili na wschodnim i południowo zachodnim froncie cały szereg po-

zycy, na których powiewa obecnie sztandar czarnogórski. Turcy przedsięwzięli nad ranem kontratak, który jednak odparto wśród wielkich strat, zwłaszcza po stronie Czarnogórców.

Po stronie czarnogórskiej rozstrzygającą rolę odegrała artylerya serbska, która zbурzyła baterye tureckie. Plan nocnej walki wypracowali generał serbski Bojowicz i generał czarnogórski Martynowicz. Essad basza, widząc bezskuteczność oporu i chcąc ochronić miasto przed zupełnym zniszczeniem, rozkazał zaniechać obrony z chwilą, kiedy fort Tarabosz wpadł w ręce Czarnogórców. Szturm na Tarabosz zapoczątkowały oddziały z ręcznymi bombami. Król Mikołaj wyjechał z księżętami z Catynii, i odbył wjazd do zdobytego Skutari.

Wiadomość o zdobyciu Skutari przyjęto w paryskich kołach rządowych z podzielnym uczuciem. Zachodzi obawa, że faktem zakłócić może jedność mocarstw. Przeważa zdanie, że konferencya ambasadorów w Londynie powinna zająć się bezzwłocznie wywołaną przez zdobycie Skutari zmianą w położeniu i zbadać sumiennie żądania Austrii. Austria nie może sobie rościć nadziei, aby mocarstwa pozwoliły jej zająć Czarnogórę, a mocarstwa nie powinny dopuścić do tego, aby Austria na własną rękę wkroczyła do Czarnogóry.

Dzienniki wiedeńskie sądzą, że wobec nowej sytuacji zaczekać należy na wyjaśnienie stanowiska Rosyi, od tego bowiem uzależnić musi Austria dalsze swoje postępowanie.

Buro Reutersa donosi, że wobec oczekiwanej upadku Skutari, już przed kilku dniami zamianował król Mikołaj gubernatora cywilnego w osobie hr. Wojniwicza, a gubernatorem wojskowym generała Wukoticza. Znaczy to, że Czarnogóra nie myśli o oddaniu Skutari mocarstwom.

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy znów lądują we Francyi. W pobliżu Arracourt, 20 klm. od Luneville wylądował latawiec dwupłaszczyznowy, na którym znajdowali się w mundurach wojskowych niemiecki porucznik Mirbach i niemiecki kapitan Dewall. Na miejsce lądowania przybył natychmiast podprefekt z Luneville w towarzystwie komendanta zandarmeryi. Kapitan Dewall oświadczył władzom francuskim, że błędził przez całą noc, a nad ranem, nie wiedząc, gdzie się właściwie znajduje, wylądował pod Arracourt dla braku benzyny.

— »Ostmarkenculag« odrzucone przez parlament. W parlamencie niemieckim obradowano w środę w dalszym ciągu nad etatem wojskowym. W dalszym toku rozpraw, które przerwano na chwilę, odbyło się głosowanie nad sprawą »ostmarkenculag«. Dotatki kresowe odrzucone zostały i tym razem przeciw głosom konserwatystów, wolnokonserwatystów, nacyonal liberalów i postępowców.

— Streik na Górnym Śląsku. Z Katowic donoszą, że wczoraj strejkowało na

Górnym Śląsku 80 tys. górników. Po wielkich fabrykach daje się już odczuwać brak węgla. Kopalnie mają wprawdzie w zapasie 140 tys. ton węgla, ale jest to węgiel mialki a więc przedstawiający wartość znacznie mniejszą. Wskutek braku węgla huła żelazna Borsiga pod Bytomiem zastanowiła pracę w niektórych piecach. Także buta żelazna »Julia« w Bobrku pod Bytomiem zastanowiła pracę w części pieców. W Katowicach piekarze skarżą się na brak i twierdzą, iż będą musieli wkrótce zastanowić przynajmniej w części pracę, i zmniejszyć ilość wypiekanego pieczywa. Kopalnie położone nad granicą rosyjską sprowadzają samochodami niekwalifikowanych robotników z Królestwa Polskiego. W kopalniach, w których pracują ci niekwalifikowani, przychodzi do nieszczęśliwych wypadków. Na kopalni »Hinita« zostało wczoraj zranionych kilku robotników.

— Parlament niemiecki obradował w dalszym ciągu nad etatem wojskowym, przyczem mimo oporu rządu poskreślał dużo pozycji. Nastąpiły obrady nad urzędem skarbowości. Wakacje parlamentarne mają się rozpocząć już w sobotę.

— O wyrzucenie posłów. Przed sądem Rzeszy w Lipsku toczył się w środę proces posłów socjalistycznych Borchardta i Leinerta, których jak wiadomo, usunięto gwałtem z izby poselskiej, a następnie skazano za najście domu. Prokurator wniósł o odrzucenie rewizji. Sąd odrzucił ogłoszenie wyroku do 6 maja.

— Wybór posła Sosińskiego zatwierdzony. Socjaliści swego czasu wnieśli protest przeciw wyborowi posła polskiego do parlamentu niemieckiego Sosińskiego, wypranego w r. ub. w powiecie katowickim. Komisja rugów wyborczych parlamentu niemieckiego wczoraj we wtorek zajmowała się tą sprawą i wybór posła Sosińskiego uznała za ważny.

Obsadzenie tronu brunświckiego. Pogłoski o zamiarze obsadzenia od lat osieroczonego tronu brunświckiego, obiegające już od dłuższego czasu, przybierają cechy prawdopodobieństwa. Narzeczony córki cesarza niemieckiego, książę Ernest kumberslandzki pretendent do tronu hanowerskiego, otrzymać ma dziedziczną mitrę księcia brunświckiego, w zamian za co zrzecze się tronu hanowerskiego.

— Minister wojny Heeringen, według informacji paryskiego »Gauloisa«, poda się po przeprowadzeniu zbrojeń do dymisji z powodu skandalu z Kruppem.

— Nieporozumienie niemiecko-szwajcarskie. Gazety alzackie i szwajcarskie przy-

noszą wiadomość, że pomiędzy Niemcami a Szwajcaryą wybuchł poważny zatarg. Rząd niemiecki bowiem, wbrew uchwale traktatu wiedeńskiego, według którego Niemcom nie wolno w obwodzie 10 km. od Bazylei zakładać wzmocnień fortecznych, w ciągu ostatnich tygodni pod Hüningen na granicy szwajcarskiej zbudował szanse obronne, do których przystęp ostro jest wzbroniony. — Sprzeciwia się to traktatowi wiedeńskiemu.

— Nowa ustawa przeciwpolka została w trzecim czytaniu w sejmie pruskim przyjęta. W dyskusji zabrał głos poseł Korfanty i powiedział mniej więcej co następuje: Prowokowani wciąż przez Kardorfa i Zedlitzę oraz innych mówców, obrażających nas w najświętszych uczuciach naszych i naszą przeszłość narodową, musimy historycznie dać obraz »ojcowskiej opieki«, doznawanej przez naród polski od królów i rządów pruskich od lat 150. Zarzucacie nam wciąż niewdzięczność za dobrodziejstwa, doznane ze strony Prus. Zmuszacie nas do rozproszenia tych bajek. Mówca na podstawie dokumentów ilustruje stosunek Fryderyka II. do Polski i narodu polskiego również haniebną gospodarkę Prusaków na ziemiach polskich za czasów Fryderyka Wilhelma II i III. i omawia antypolskie ustawy ostatnich lat trzydziestu. Przytaczanie takich faktów wytrąca zupełnie z równowagi konserwatystów, którzy wpadają w wielkie rozdrażnienie. Mówcę naszego powołuje marszałek do porządku za obrażanie pamięci królów pruskich. Poseł Korfanty kończy: W Prusiech zawsze wieszano się małych złodziei, a wielkim stawiano się pomniki. Konserwatysta Winkler wśród hałaśliwych oklasków protestuje przeciw zohydzeniu pamięci wielkiego króla. Następnie zabiera jeszcze głos poseł Korfanty, zaznaczając, że przytoczył tylko własne słowa a listy Fryderyka. Polacy wnoszą o imienne głosowanie, centrowcy i postępowcy wnioskowi polskiego nie poparli. Wobec tego przystąpiono do zwykłego głosowania, w którym projekt rządu przechodzi.

— Z Anglii. Anglicy nie życzą Niemcom sławy posiadania największego okrętu na świecie i postarali się o zbudowanie jeszcze większego olbrzyma. Okręt ten, który ochrzczono nazwą »Aquitania«, wczoraj został spuszczonej na morze. Okręt ma długość 318 metrów, szerokość 29 58 metrów, wysokość 28,25 metrów. Parowiec pędzi z szybkością 23 węzłów na godzinę czyli jest parowcem pospiesznym. Może pomieścić 1000 ludzi załogi i 3000 pasażerów.

Daniel również zachowywał milczenie. Serce mu się ścisnęło od wypowiedziania kłamstwa.

Dokądże prokurator posunie swoje pytania?

I jak Daniel ma na nie odpowiedzieć?

Czy innemi kłamstwami?

Ale prokurator, jakby nie chciał posuwać się zbyt daleko w swych pytaniach.

Poprzestał na zapytaniu:

— Zatem jakież twoje zdanie, Danielu?

Sędzia odpowiedział głosem cichym, przygarbionym, prawie nie słyszalnym:

— Jourdan jest niewinny... Nie mam żadnej wątpliwości pod tym względem.

Tym razem rzeczywiście nie kłamał. Ojciec mu się przypatrywał.

Uderzony był tonem dziwnym jego słów, bladeścią jego, znuzeniem, widniejącą na twarzy.

Wydawał się tak starym, jak ojciec.

Prokurator przypomniał sobie, że i Walentyn zauważył tę jego dziwną postawę.

Wszelako powiedział to jedynie:

— Wszak nic przedemną nie ukrywasz moje dziecko?

Złamany, prawie bezsilny Daniel odpowiedział:

— Nie, mój ojciec, powiedziałem ci wszystko... Walentyn wydawał mi się wielce roznamietnionym... Ponieważ chce za jakobądź cenę dowieść, że Severac był niewinny, chętnie podchwytuje jak najblaszsze wskazówki. Nie dałem mu nigdy poznać,

— Holandia a Niemcy. Parlamentowi holenderskiemu przedłożony został projekt o wzmocnienie fortów nadbrzeżnych i pogranicznych. Na wzmocnienie fortecy Vlissingen na granicy niem. żąda projekt 5 milionów 360 tysięcy guldenów, na powiększenie artylerii kilku innych fortów 130 tysięcy guldenów, a na wzmocnienie fortu Kijdnin 476 tys. guldenów. Parlament w środę rozpoczął dyskusję generalną nad projektem.

— Rzym. Mimo urzędowych doniesień, według których Ojciec św. wraca do zdrowia, utrzymują się w Rzymie upórzywe pogłoski, że stan zdrowia Papieża znówu się znacznie pogorszył. Gorączka znacznie się podniosła.

## Na maj i czerwiec

zapisywać teraz można »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach za 67 fen. z odnośzeniem w dom za 84 fen. »Gazeta Olsztyńska« budzi oświata, broni praw ludu polskiego przed zachłannością hakatystyczną, służy dobrmi radami i czynami, i jak może, najlepiej służy społeczeństwu i ojczyźnie. Praca to ciężka zwłaszcza wśród takich przeciwności i trudności, na jakie »Gazeta Olsztyńska« napotyka, którą hakatyści w łyżce wody utopić by pragnęli. Mimo to trzyma się wiarze raz obranego hasła, i wytrwale pracuje na obrazym ważnym posterunku narodowym, a pracuje — możemy to powiedzieć — ze skutkiem. Ale skutek tej pracy naszej byłby jeszcze większy, gdyby »Gazeta Olsztyńska« mogła dojść wszędzie tam gdzie polskiej gazety jeszcze nie czytają. A tak dużo jeszcze jest takich niedbanych rodzin polskich. Rodaków uświadomionych, czytelników i przyjaciół naszych prosimy, aby dopomogli nam w tej ciężkiej pracy naszej i zjedynowali nam abonentów wśród tych rodaków, którzy nie czytają jeszcze gazety polskiej. W ten sposób spełnią wobec nich uczynek miłości chrześcijańskiej, bo nawrócą ich na dobrą drogę, a wobec społeczeństwa i ojczyzny spełnią swój obowiązek narodowy.

## Sprawy polskie.

— Na tysiąc mk. grzywny skazała izba karna w Starogardzie redaktora »Gazety« p. Skrobalskiego za obrazę proboszcza Schuza z Sopot.

## Agitujcie za Gazetą Olsztyńską

jak te podejrzenia były obrażające dla mnie. Żaluję go. Nie mogę mieć do niego urazy.

— To dobrze.

— Nie masz mnie już o nic zapytać, mój ojciec?

— Nie.

Daniel wyszedł.

W obszeraym korytarzu ciemnym przystanął.

Oldychał swobodniej, z pewną ulgą.

Sceny tej obawiał się, jak największego niebezpieczeństwa.

I oto kilku słowami przekonał swego ojca.

W zamęcie, jaki w jego umyśle panował, biedak nie powiedział samemu sobie, że ojciec udawał może, i że w tej walce dumnego sędziego z innym sędzią, musiałby winowajca przegrać.

Dokąd go zaprowadzą te kłamstwa!

Ta myśl przychodziła mu nieraz, gdy stracił obecnie równowagę.

Ale porwany staczał się, nie mogąc się zatrzymać.

Prokurator długo pozostał w swym gabinecie.

Siedział tak, jak go zostawił Daniel.

Z głową, opuszczoną na piersi, dumal głęboko.

Czuł dokola siebie tajemnicę. To stawało się widocznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Rzeczywiście. I przypuszczam, że przyszedł ojcu powtórzyć to, co mnie już mówił.

— To jest?

— Jaką historję romantyczną o dziecku, które widziało, jak Piotr Jourdan niósł przez zarośla trupa L. fi. tola, a kobieta jakaś za nim podążała...

— Tak, i mnie o tem mówił. Muszę zauważyć, że wierzy on najzupełniej w tę historję, którą tak traktujesz, jak romantyczną.

— Pytał mnie, dlaczego Jourdan puszczony na wolność?

— I cóżeś mu odpowiedział?

— Tę, o czem wiesz, ojciec, zapewne, że Jourdan dowiódł swej niewinności przez alibi.

— Ależ pomimo wszystkiego mały Cadour obstaje przy tem, że poznał Jourdana w człowieku, który niósł trupa?

— Muszę powiedzieć, że dziecko nie zmieniło zeznań swoich.

— I to nie dalo ci nic do myślenia?

— Dziecko ma szkaradną reputację.

— Mniejsza o to, musiało to jednak zwrócić twoją uwagę.

Starzec zamilkł.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli!

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 28 go kwietnia 1913.

— W sprawie czynu popełnionego przez p. Barczewskiego donoszą nam z innej strony, że zraniony p. Stróżyński dotąd bynajmniej nie umarł, lecz owszem ma się względnie dobrze i jest wszelka nadzieja, iż pozałowania godnego czynu B. nie przyplaci życiem. Pan Stróżyński nie jest też agentem Immobilienbanku, lecz jest prokurentem i pełnomocnikiem dla spraw gruntowych. — O powodach i ostatecznej przyczynie tego krwawego czynu dowiadujemy się jeszcze to: B. miał dawniej gospodarstwo w Pejtunach. Takowe sprzedał Immobilienbankowi, chcąc osieść w mieście. Dał się jednak namówić i wziął od tegoż Banku mało opłacającą się własność pod Elkiem. Za namową agentów zamienił B. potem i to gospodarstwo na dwie własności w Prusach i Księstwie, lecz i na tem z'e wyszedł. Wreszcie sprowadził się do Olsztyna i rozpoczął proces przeciw pełnomocnikowi Immobilienbanku. W Stróżyńskim widział on tego, za którego przyczyną utracił wielką część swego majątku. Nieszczęśliwego czynu dokonał on jak ogólnie sądzą w stanie niepoczytalnym.

— Hakatystyczna »Allensteinerka« rozmazuje dalej pozałowania godny czyn Barczewskiego i stara się przytem wmówić w swych czytelników, że całej tej sprawie w mien przedewszystkiem ruch polski na Warmii. Od dawnego już czasu tak »Allensteinerka« jak i hakata olsztyńska nienawistnym okiem spogląda na pracę polską na Warmii. Korci ich okropnie, że lud polski nabiera coraz więcej uświadomienia narodowego, że coraz więcej garnie się do oświaty i że wskutek tego coraz większą przedstawia siłę. Ponieważ jednak Polacy pracują dla ludu ostrożnie i nie wykraczają nigdy przeciw prawu zgraja polakożerców jest wobec nas bezwładna i tylko tajemnymi sztuczkami gdzie wpływy jej są wielkie wyciąga swe pazury po Polaków i obiecankami lub gróźbami wciąga ich do swego obozu. Teraz jednak gdy zaszedł tak pozałowania godny czyn, stara się ona na skórę polską wszystkie koty powiesić. Lud nasz polski zapewne umie już odróżnić co jest sprawa narodowo polska, a co sprzedaż i spekulacja gruntami, i wie, że jednego z drugim nigdy zmieszać się nie da. Zresztą niechno się polakożercy rozejrzą we własnym obozie — będą tam mieli tyle do uprzątania, że nie stanie im czasu na oczekiwanie sprawy B., w której się tak rozklubowali.

— W obozie hakaty wielka »trajda«! Na walnym wiecu w Olsztynie obrano do komitetu wyborczego na przyszłe 5 lat między innymi także gospodarzy Barczewskiego z Kaja i Bralla z Jondofa. Nie byli oni na wiecu, lecz ponieważ już zasiadali w komitecie polskim, zebrani na propozycję przewodniczącego wieca wybrali ich ponownie z zastrzeżeniem, iż takowi urzęda te przyjmą. O obrze ich dowiedzieli się ci panowie z ogłoszenia w Gazecie, które i niemieckie gazety powtórzyły. Teraz po kilku tygodniach najpierw p. J. Barczewski, a następnie i Brall oświadczają w gazetach niemieckich, że do komitetu polskiego należeć nie chcą. Oświadczają oni w »Allensteinerce«, że są Niemcami i z sprawą polską nie chcą mieć nic wspólnego, również z komitetem polskim. Wskutek tego wielka radość w Izraelu, bo udało się znowu raz Niemcom wpływami i stanowiskami ułowić dwóch poczciwych Polaków. My znamy też dokładnie przyczyny jakie spowodowały pana B. do wystąpienia z komitetu i ogłoszenia jego w luterańsko niemieckiej gazecie, a i przyczyny p. Bralla są nam

znane. Sprawa polska nie zaginie przez przejście tych dwóch panów do obozu niemieckiego. Za jednak p. Brall w »Allensteinerce« oświadcza, iż Polakiem nie jest, to co najmniej ciekawe. Czy i przed 5ciu laty, gdy własnym podpisem zobowiązał się zostać członkiem polskiego komitetu także nie był Polakiem? lub czy tylko bojeźń przed utratą jakiego erenamtu nakłoniła go teraz po pięciu latach do zaparcia się publicznie swej narodowości?

— Jak donoszą gazety niemieckie, mianowany ma być dziekan i kanonik honorowy ks. Teschner z Olsztyna kanonikiem przy katedrze fromborskiej w miejsce zmarłego ks. kanonika Preussenhofa. Należy oczekiwać potwierdzenie tej wiadomości przez odnośne władze.

— Do zakładu chorych na umyśle w Kortowie odstawiono w tych dniach zonę pewnego tutejszego mularza, która w napadzie obłądki zamordować chciała swe własne dzieci.

— Ostremi nabojami strzelać będzie tutejsza załoga wojskowa na placu pod Dajtkami w kierunku Ubstycha dn. 6, 7, 9, 10, 13, 14, 16, 17, 20, 21, 27, 28, 30 i 31 maja codziennie od 11 tej do 5 tej. W tym czasie będą drogi tamże prowadzące strażami obstawione i dla komunikacji zamknięte.

— Ważne dla rzemieślników. Jak wiadomo, upływa z dniem 1 października roku bieżącego termin w którym rzemieślnicy mogą składać majsterski egzamin bez wykazania się za zdanego egzaminu czeladniczego. Ustawa z dnia 30 go maja 1908 roku brzmi: »Podczas pierwszych pięciu lat po wstąpieniu w życie tego prawa (t. j. do 1 października 1913) przypuszczenia do egzaminu majsterskiego nie należy uzależniać od zdania egzaminu czeladniczego. Osobom, które przy wstąpieniu w życie tego prawa mają pozwolenie przyjmowania uczniów, przysługuje prawo to i po upływie tych pięciu lat. — Kto zatem przed 1 października 1908 roku miał pozwolenie przyjmowania uczniów, ten i po 1 października 1913 r. dopuszczony być może do egzaminu majsterskiego bez wykazania się egzaminem czeladniczym. Wszyscy inni rzemieślnicy, którzy po 1 października 1913 roku będą chcieli zdać egzamin majsterski, muszą zgłosić się najpierw do egzaminu czeladniczego. Powinni zatem wykorzystać jeszcze ten krótki czas i jak najwcześniej zgłosić się do majsterskiego egzaminu w izbie rzemieślniczej.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* W Gietrzwałdzie odbył się polski wiec przedwyborczy w licznym udziale wiecowników. Obszerniejsze sprawozdanie ogłoszone będzie w przyszłym numerze.

\* Stary Wartembork. Luba karna w Olsztynie skazała 18 letniego parobka Jeschkego za kradzież pieniędzy a mianowicie 800 m., z których potem 600 m. wrócił na 5 miesięcy więzienia. J. przyznał się do winy i okazywał wielką skruchę wskutek czego pozostawiono go na liście warunkowo skazanych tak, że na razie nie potrzebuje kary odsiadywać.

\* Warf mberk. Obywatele tutejsi starają się od dawna o pozyskanie wojska dla Wartemborka. Starania te jak się zdaje uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. W tych dniach bawiła tu osobna komisja dla oglądania odpowiedniego miejsca dla koszar. Przez utrzymanie załogi wojskowej miasto niewątpliwie znacznie by się rozwinęło.

\* Wielbark. Kołodziej Gottlieb Görza który za zabójstwo swej żony od dłuższego czasu znajdując się w tutejszym więzieniu śledczym obwiesił się w nocy na czwartek.

\* Hozambark. Zebranie Kółka Rólniczego w Hozambarku nie odbędzie się w przyszłym miesiącu lecz dopiero w czerwcu.

\* Szczytno. W środę dnia 23 kwietnia odbyło się zgromadzenie wyborców w Szczytnie w lokalu »Mazurac«. Przemawiali pan Lewandowski, p. Neuman z Keikut, redaktor »Mazurac« pan Jaroszyk i inni mó-

wcy. Mówcy oświadczyli się za wstrzymaniem się od głosowania przy obecnej obierce do sejmu pruskiego. Niech sobie konserwa sama głosuje. Do komitetu wybrano G. Labuscha, przewodniczącego, G. Linkę zastępcą, Karola Neumanna 2 zastępcą przewodniczącego. Obrano również sekretarza, kasyera i ławników. Delegatem na powiat szczyckiński wybrano p. Labuscha, a zastępcą Jaroszyka ze Szczytna.

\* Królewiec. Robotnik Gustaw Pasek zabił na publicznym placu 31 letniego robotnika Stolla. Pasek rozbił swemu przeciwnikowi głowę.

\* Eydkuny. Rosyjska straż graniczna zastrzeliła pewnego młodego robotnika, który usiłował niepostrzeżenie przedostać się przez strumyk graniczny. Jak znowu stwierdzono, zabity otrzymał śmiertelny strzał, gdy znajdował się już na terytorium pruskim. Władze pruskie wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* Lidzbark. Niebawdm rozpoczną się prace przy budowie kolejki wąskotorowej z Zajaczkowa do Nowogomiasta, oraz przez Tydziecki, Mroczenko, Mroczeno i Boleśzyn do Lidzbarka. Koszta wyniosą około 300 000 mk. Zapewnione jest poparcie budowy tej kolejki ze strony powiatu, prowincyi i fi-kusa kolejowego.

\* Tuchola. W przeszłą niedzielę pozwoliło sobie kilku chłopaków na żart niewczesny, który mógł być spowodować wielkie nieszczęście. Wczorzem po godz. 9 wymierzili tazyngi swoje w okno jasno oświetlone pewnego zajazdu. Kule ugodziły w ściany pokoju, zamieszkanego podróżującego kupca, który zaledwie uszedł cało z tej przygody. Pięciu łobuzów już wysłędzono.

\* Brodnica. Wedle wiadomości nadeszłej z rosyjskiego urzędu celnego przewożenie drobiu do Prus pod Pissakrug, Górzniem i Nowem Zieleniem jest z dniem 1 maja rb. wzbronione. Ze strony landrata i burmistrzów brodnickiego, lidzbarskiego oraz powiatowego weterynarza pozostawiono starania u odacśnych władz rosyjskich, by zakaz cofnięto.

## Rozmałości.

W cyrku 30 osób skałeczonych. W cyrku Carre spłoszył się podczas przedstawienia koń, który wybiegł poza arenę wprost na publiczność. Powstał z tego powodu popłoch, przyczem około 30 osób zostało okaleczonych. Koń wpadł pomiędzy ławki, gdzie go schwycono.

Niemiecka gospodarka. W sprawie bankructwa niemieckiego banku w Cnodzieży pisze »Colmaer Kreiszeitung«, że dla wierzycieli wypadnie z masy konkursowej bodaj ponad 5 procent. Podobnie ma się mieć rzecz z konkursem drukarni »Ostgrenze«, założonej przez skrachowany bank chodzieski.

## Składajmy oszczędności

w »Banku Ludowym« w Olsztynie w ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakładajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w »Banku Ludowym«.

Organem »Banku Ludowego« jest »Gazeta Olsztyńska« i w niej wszelkie ogłoszenia o zebraniach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stosunek do »Banku Ludowego« **abonować i czytać »Gazetę Olsztyńską«.**

Pamiętajmy o wywłaszczeniu!  
Kupujmy u swego i swojskie  
wyroby!

## Chałupa

z chlewem, do tego ogród i sad jest z wolnej ręki na sprzedaż.

**Józef Reski**

w Sząbruku  
(Schönbrück p. Hermsdorf.)

## Obuwie

wszelkiego gatunku, trwało odrobione poleca po najtańszych cenach.

**J. Schönwald,**

Wartembork  
Pasymskie Przedmieście.

### Na podarki weselne

polecam mój wielki skład **Obrazów** dużych i małych, **figur**, ampułek, **krzyży** pod szkłem i dębowych w bardzo pięknym wykonaniu, **Hechtarce** w różnych wielkościach i gatunkach **książki do nabożeństwa** takowe także do nowożeńców w najlepszych oprawach, Medaliki, krzyżyki smiertelne, prawdziwe woskowe **świece** złote i białe, **świece** luksusowe, **szkaplerze** i różne inne dewocyonalie w wielkim wyborze i po tanich cenach.

**J. Quednau, Olsztyn.**

Ulica tylna kościoła (Hinterkirchenstrasse) Nr 50.

## Posiadłość

26 mórg dobrej ziemi, wtem 5 mórg łąki, 3 morgi lasu, budynki w dobrym stanie z żywym i martwym inwentarzem przy lesie królewskim zaraz z wolnej ręki na sprzedaż. Wpłata wedle umowy. Reszta po 3 latach.

**Jan Palmowski**

w Wygodzie (p. Klaukendorf.)

## Posiadłość

72 mórg dobrej roli i łąk, z żywym i martwym inwentarzem, budynek murowany jest według innego przedsiębiorstwa za 20 000 marek, przy 5 do 6000 marek wpłaty na sprzedaż.

**Brieskorn**

w Pasymie.

## Kuczera

kawalera na pański stół, który też w roli pracuje przyjmie od zaraz.

**M. Erdmann,**

(Passargenthal p. Bissellen).

Poszukuje od zaraz

**gospodarza z rodziną**

na wysokie zasługi i deputację. Zgłoszenie trzeba się osobiście u

**Sf. Mackowiaka**

posiadziela majątku w Szomwałdzie.  
(Schönwalde p. Klaukendorf.)

**Bacność!**

**Barzo ulubioną najlepszą**

**tabakę do zażwania**

sprzedają i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

**J. Dzieziek**

skład cygar i tabaki, Olsztyn,  
ul. Zeppelina  
(obok p. Schoeneberga).  
Filja w ulicy Lipsztackiej 50.

## Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta płacąc od takowych

4 i pół procent.

**Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.**

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

**ZARZĄD:**

**T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.**

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

### Książki do nabożeństwa

w trwałych i gustownych oprawach, jako i różańce oraz krzyże po tanich cenach.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

## Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwało wykonane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych cenach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

**A. Kundt, Langgasse 6.**

## Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

**E. Zbiek, Olsztyn,**  
ulica Lipsztacka 28.

## Bacność!

z powodu budowy mojego domu ul. Jakóba 5 **sprzedaje** wszelkie rolnicze

## maszyny

które na mem podwórzu stoją aby uzyskać miejsce podczas budowy po **zniżonych cenach.**

**Dogodne warunki spłaty.** Przy zakupie za gotówkę udzielam **wysokiego rabatu.** Odstawiam wszystko franko do stacyi kolejowej kupującego.

**F. Kłodziński, Olsztyn.**

Najstarszy i największy skład i handel maszyn rolniczych w miejscu, **ulica Koronowa 35.**  
**Telefon 202.**

## Serwetki

**papierowe w pięknym wykonaniu i wzorach, bardzo praktyczne przy ucztach weselnych poleca w wielkim wyborze**

ekspedycya

„Gazety Olsztyńskiej.“

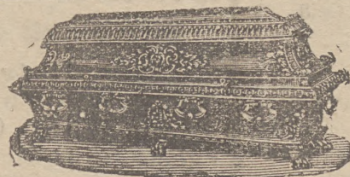
Posiadłość

69 mórg dobrej roli, wtem las i torf, budynki murowane jest w dużej wsi kościelnej na Warmii zaraz na sprzedaż. Gdzie powie ekspedycya.

### Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. **Inowrocław, Bank ludowy** E. G. m. b. H., H. Hensalza.
2. **Pakość, Bank ludowy,** E. G. m. u. H., Pakosch.
3. **Gdańsk, Bank ludowy,** E. H. m. u. H., Danzig.
4. **Gniezno, Kasa Pożyczkowa** w Gnieźnie, E. H. m. b. H., Gnesen.



Polecam

mój bogato zaopatrzony

## skład trumien

**drewnianych i metalowych** oraz wszelkich przyborów pogrzebowych i wypraw dla niebożczyków.

**Ceny bardzo przystępne.**

**J. Hermanowski**

Olsztyn, ulica Olsztyńska 26  
Telefon Nr. 107

## Uczeń

syn porządnych rodziców w naukę piekarstwa potrzebny zaraz do Królewca Altrossgärter Predigerstr. 6. Blizsze wiadomości udzieli panna **Sanus w Olsztynie.** Hotel Dantes Haus



W niedzielę 27go kwietnia w nocy o 1szej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka i babka śp.

**J. Marx**

w 70 roku życia, o czym donosi krewnym i znajomym w smutku pograżony

**Syn**

Olsztyn, 27. 4. 10. z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę po południu o 3ciej z domu żałoby w ulicy Olsztyńskiej.

## Zacieźników

z szarwarkiem **poszukuje** od 1go października

**Bergmann,**

w Silicach p. (Gr. Kleeberg).

**Nowy rzędownik**

(dryłówka) 1,75 m. szeroki ma tanią na sprzedaż.

**Fr. Hoffmann,**

**Schönfelde (p. Hermsdorf.)**

## Posiadłość

w Bartegu 36 mórg roli, murowanymi budynkami, bez inwentarza **na sprzedaż.** Cena 17.000 m., wpłaty 7000 m.

Zgłoszenia do:

**Gr. Bertunger Spar- u. Darlehnskasse.**  
**Kornalewski, Gr. Bertung.**

**Posiadłość**

58 morg dobrej roli, wtem 8 mórg łąki i torf, budynki w dobrym stanie żywy i martwy inwentarz i maszyny. Cena według umowy.

**Jan Krakor,**

gospodarz w Dużym Lamkowie.

**1000 metrów kamieni** wtem i duże do rozstrzelania ma na sprzedaż.

**Katarzyna Palmowski,**  
w Wymoku

**Kołowce**  
w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki chód

po tanich cenach

**Spezialrad od 48 m.**

węże od 1.85 m., mantle 2 m., pumpy 95 fen., pedały 1.95 m.



**Maszyny do szycia** najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stopnowania zdane

od 55 m. począwszy.

Reperacje szybko i tanio.

**M. Peiser, Olsztyn,**

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.